

## **Lek na szarą codzienność - egzotyczne wakacje!**

Cześć Koffana! Pamiętasz, jak ostatnio miałaś ochotę oddać syna do okna życia a córce wmówić, że jest adoptowana i wystawić ją za drzwi? :). Tyle, że Twój 16-letni syn do okna życia zmieściłby co najwyżej rękę, a jego upiorna młodsza o rok siostra wygląda jak Ty, więc ściema adopcyjna nie przejdzie?

O, a pamiętasz, jak chciałaś męża przewiązać czerwoną kokardą i podstawić sąsiadce pod drzwi w ramach prezentu? Ostatecznie odechciało Ci się, gdyż czynność turlania brzydszej połówki wydała Ci się zbyt męcząca...

Jak to mówią - Houston, mamy problem! Najwyższy czas odlecieć na trochę od codzienności. W tym miejscu wkraczam ja! Ależ nie dziękuj, nie trzeba... Że co? Aha, co znowu mi przyszło do głowy i że jeżeli już gdzieś się ze mną ruszysz, to musi być ciekawie i bezpiecznie, odpowiedzialnie itd. itp.

Ja to wszystko wiem, no Ameryki nie odkryłaś! Ale możesz :) Tylko zacznij się już pakować, bo jutro wyruszamy. Kierunek - South America!

## **Wyprawa, jakiej potrzebujesz - odkryj, co ma dla Ciebie Ameryka Łacińska**

Co tam niepewnie pomrukuje pod nosem? Że drogo? A skąd! Promocyjna oferta, jedyna szansa! Wyjazd dla zmęczonych matek i żon. Powrót jako bogini! Odgruzowanie wewnętrzne i zewnętrzne za ułamek ceny rynkowej. Pomyśl tylko... odpoczniesz od szarugi, nabierzesz sił, wypiękniejesz i pozwiedzasz. Grzech nie brać! A jak wrócisz odmieniona, to życie będzie biegło w wesołych podskokach a Ty razem z nim.

Ach, oczywiście - znam Cię. Już myślisz, co zwiedzisz i czy aby warto... Otóż wyobraź sobie, że odwiedzimy Machu Picchu! Nie sabotuj, nie sabotuj... Tak, ja wiem, że widziałaś cytadelę w Warszawie, ale to jakby nie to samo. Poza tym, jak już będziesz w Peru, możesz zrobić dobry uczynek. Jakąś cavię z restauracji uratować ;). Twoja zwierzolubna córka będzie dumna.

Potem szybka decyzja i Amazonia! Co znowu, Koffana? Nie. Nie ma agresywnych Indian. Wyprowadzili się. Tak, ostatni wyjechał, jak się dowiedział, że jutro przylatujemy. Słuchaj, ja wiem, że co roku jeździsz na Podlasie, bo tam Zielone Płuca Polski. Teraz zobaczysz płuca całego świata! Odetchniesz pełną piersią, naładujesz baterie i poczujesz radość życia! Zresztą...może w takim razie wodospady? Zawsze mówisz, że Niagara pewnie grubo przereklamowana to sobie zobaczysz Angel. Albo Igazu! Nie...to nie taka większa Sikława, a świat nie kończy się na Tatarach! Pojedziesz, zobaczysz, zwyciężysz! Poczujesz potęgę

natury i wstąpią w Ciebie nowe siły. Jak wrócisz, to będziesz niepokonana w działaniu.

Ech...wiem! Kochasz przyrodę? No jasne, że tak! To ogarniemy też Ekwador. Piękne Parki Narodowe...Yasumi na przykład. Spodoba Ci się, Ty tak kochasz bioróżnorodność, że nawet trawnika nie kosisz :). Koffana, same korzyści...podróże kształcą. Otworzysz się poznawczo, zobaczysz świat. Zobaczysz, że to świetnie wpłynie na Twe życie po powrocie i relacje z bliskimi. Inna perspektywa, elastyczność, nowa droga.

No dobrze, wystarczy krajoznawstwa. To jedziesz, tak? Aha, no jasne...masz obawy, że pracodawca będzie łypał nieprzychylnie? Wyluzuj, jak szef zobaczy, ile masz zaległego urlopu, to jeszcze sam na lotnisko Cię odwiezie. A pamiętasz, co mówią lekarze i coach? Otóż max po 40 powinnaś zregenerować organizm, przemyśleć dotychczasowe wybory i zastanowić się co dalej z zawodowym życiem? Mądrzejszych to i dobrze posłuchać, prawda? No wyobraź sobie...będziesz miała wreszcie czas, żeby zastanowić się nad tym, co dla Ciebie ważne. Zresztą...razem sobie podumamy :).

Co dalej...? Bezpieczeństwo, powiadasz? No wiesz, chyba mnie znasz? Jedziemy w grupie, ze sprawdzonym organizatorem. Nocujemy w dobrych hotelach. Nie, moja droga. Nie będzie jak w tej książce, gdzie lokals przemielił wędrowca na pasze dla dzikich zwierząt. Poza tym to była Azja nie Ameryka. I nie dzikie zwierzęta, tylko swojskie prosiaki. I nie przemielił, tylko zatrudnił. O rany...

Wiesz, ta wyprawa to takie szaleństwo szyte na miarę - ale naszą miarę ;), Będziesz mogła kolekcjonować doznania i przeżycia w błogim poczuciu bezpieczeństwa. Co tam jeszcze? Aaa...odpoczynek i powrót bogini! Mówią Ci coś takie hasła jak Copacabana, Garrapatero, Ipanema? Wyobraź sobie...ciepły piasek, turkusowa woda, piękna roślinność. I Ty...wreszcie wypoczęta, do tego z miejsca młodsza o 10 lat. Dorzuć masaż czy SPA i pełnia szczęścia i relaksu na wyciągnięcie ręki. Ależ Ty wrócisz piękna! Mąż się podwójnie zakocha, koleżanki zbledną a Twoje poczucie wartości będzie wyższe niż Gran Torre Santiago! Idę o zakład Koffana, że to przełoży się na lepsze życie prywatne i zawodowe.

## **Jak uszczęśliwić rodzinę swoim egzotycznym wyjazdem?**

Last but not least...wiem, że będziesz tęsknić za rodziną. I bardzo dobrze! Dzięki naszej wyprawie inaczej spojrzysz na męża, dzieci i codzienność. Masz szansę przypomnieć sobie, jak bardzo są ważni i jak ich kochasz. Oni też spojrzą na Ciebie innymi oczami. Awans z zabieganej mamy i żony na niezależną, otwartą na świat podróżniczkę? Rzecz nie do pogardzenia. Jestem pewna, że dzięki Twojej wyprawie odnajdziecie się na nowo. Może na następną wyprawę wyruszyacie już razem?

A teraz wyliczanka - żebyś pamiętała, ile dobra na Ciebie czeka :)

- odpoczynek od codzienności
- relaks dla zdrowia
- poznanie tego, co nowe, dotąd nieznane
- czas na przemyślenia
- odrodzenie w sobie głębi uczuć dla rodziny
- przygoda życia
- nowe możliwości po powrocie

To będzie mega wyprawa - po lepszą, odważniejszą, szczęśliwszą Ciebie. Dobrze.  
To teraz wypij kakao i niech opiekuńcza moc Pachamamy będzie z Tobą.

love :)

Monia

Ps jutro o 8.00 przed domem :)